

KW WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

M.p. wtorek, 7 kwietnia 1942 r.
Nr. P-53-B.

DEPE SZE .

/Wydanie wieczorne./

PONOWNE PRZESIEDLANIE NIEMCÓW BAŁTYCKICH.

Lonllyn. 7/IV /Polskie-Radio/Nadchodzą tu wiadomości, że władze niemieckie postanowiły ponownie przesiedlić Niemców bałtyckich, osadzonych swego czasu wbrew ich woli w okupowanej Polsce. Niemcy ci mają powrócić do krajów bałtyckich i stać się tam znowu pionierami niemieczyny. Decyzja ta świadczy, jak dalece sztuczną i bezplanową jest polityka ludnościowa Rzeszy. Mnożą się bowiem wciąż dowody, że Trzecia Rzesza nie ma dość ludzi, by obsadzić nini i skolonizować obszary t.zw. przestrzeni życiowej, które chciałaby pochłonąć. Decyzja o przesiedleniu Niemców bałtyckich dotyczyć będzie narazie Niemców, przybyłych do Polski z Litwy.

NALOTY NA ANGLIE.

Lonllyn. 7/IV /R/ Nocy onegdajszej kilka samolotów niemieckich krążyło nad wschodnimi brzegami Anglii. Jeden aparat wroga został strącony.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Lonllyn. 7/IV /R/ Briansk, leżący 350 km na południowy zachód od Moskwy, gdzie znajduje się ważny węzeł kolejowy, jest obecnie faktycznie okrążony przez oddziały partyzanckie. Wszyscy mieszkańcy zostali usunięci ze wschodnich dzielnic miasta, gdzie Niemcy wzniesli linie obronne oraz urządzili gniazda cekaemów. W innych częściach miasta zburzono szereg domów dla otwarcia przestrzeni dla ognia artylerii. Prasa sowiecka twierdzi, że pod Brianskim wytworzył się odrębny odcinek frontu. Działalność partyzantów wzrosła tam do tego stopnia, że zagraża ona położeniu Niemców w mieście. Dowództwo niemieckie w Briansku, chcąc przeciwstawić się tej akcji, kazało spalić szereg sąsiednich wsi. Wielu mieszkańców okolicznych miejscowości zostało strą-

canych, a wszyscy mężczyźni od 16 do 60 roku życia muszą codziennie meldować się u władz niemieckich.

UZNAWIE AFRYKAŃSKICH POSIADŁOŚCI WOLNEJ FRANCJI.

Waszyngton. 7/IV /R/ Amerykański departament stanu oznajmił, że St. Zjednoczone uznały rządy gen. de Gaulle nad afrykańskimi posiadłościami Wolnej Francji na tych samych zasadach, na jakich swego czasu uznano władztwo gen. de Gaulle nad francuskimi posiadłościami na Pacyfiku.

STRATY ZADANE JAPONCZYKOM PRZEZ ST. ZJEDNOCZONE.

Waszyngton. 7/IV /R/ Oficjalnie doniesiono, że amerykańskie łodzie polwodne zatopiły lekki krążownik japoński. Inny lekki krążownik japoński prawdopodobnie również podszedł na dno. 5 japońskich jednostek morskich uległo uszkodzeniu w pobliżu Jawy. Od czasu uderzenia japońskiego na Pearl Harbour w 7 grudnia ub. r. straty zadane Japonczykom przez okręty St. Zjednoczonych wyrażają się w 135 okrętach wojennych i statkach nieuzbrojonych. Liczbą tą objętych jest 59 okrętów i 76 statków.

PRODUKCJA WOJENNA SPRZYMIERZONYCH PRZEWYŻSZA PRODUKCJĘ "OSI".

Nowy Jork. 7/IV /R/ Według kół dobrze poinformowanych produkcja wojenna W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Kanady przewyższa produkcję "osi" wraz z okupowanymi terenami. Według półoficjalnych doniesień brytyjskie lotnictwo prześcignęło niemiecką Luftwaffe zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Amerykańscy ekonomiści i przemysłowcy z wielkim uznaniem wyrażają się o poważnej wydajności angielskiego przemysłu wojennego. Brytyjskie dostawy do Rosji w miesiącu lutym zostały całkowicie wykonane zgodnie z ustalonym programem. W. Brytania eksportuje obecnie

30 % swej wytwórczości wojennej. Produkcja w Brytanii w zakresie budowy statków wzrosła czterokrotnie. Od czasu wybuchu wojny Anglia wywoziła poza granice wyspy 10,000 samolotów.

PO ODPAOCIU UDERZENIA JAPONSKIEGO NA CEJLON.

Londyn. 7/IV /R/ Cała prasa londyńska wita gorąco energiczną odpowiedź granizonu brytyjskiego w Cejlonie na próbę "błyskawicznego" uderzenia lotnictwa japońskiego na Cejlon. "Daily Telegraph" pisze, że na tarcie to niało niewątpliwie zaskoczył Anglików podobnie, jak przed czterema miesiącami zaskoczyło Amerykanów w Pearl Harbour. Brytyjskie myśliwce oraz działa p-łot, sprawiły wszakże niespodziankę napastnikom. Należy jednak oczekiwać dalszych tego rodzaju uderzeń na Cejlon, gdyż wyspa ta jest nie tylko warownią, broniącą Indii, ale ponadto bazą wypadową do uderzenia na Japończyków. 3 miesiące temu Cejlon nie posiadał żadnej obrony p-łotniczej. Od tego czasu jednak posiłki, które skierowywano do Rangoonu, zostały dostarczone na Cejlon i wzmocniły jego pozycje strategiczną.

Pismo londyńskie podkreśla jednak, że choć należy cieszyć się z odrzucenia pierwszego nalotu japońskiego, to działalność Japończyków w Zatoce Bengalskiej posiada dużą wymowę, która nie powinna ująć niezwykłej uwagi. Japończycy zgodnie ze swym planem uczynili nowy krok w kierunku Indii, by poprzez ten kraj pójść na spotkanie Niemców, którzy ze swej strony uderzaliby poprzez Kaukaz i Persję. Pismo stwierdza, że akcja Japończyków na tym odcinku wymaga szybkiego zakatwienia konstytucyjnych zagadnień Indii.

ZNACZENIE WALK W BURMIE.

Londyn. 7/IV /R/ Miarobajne koła londyńskie stwierdzają, że taktyka brytyjska w Burmie ma przed sobą dwa zadania. Po pierwsze zyskać na czasie, a po drugie zadać możliwie jak największe straty wrogowi, który posiada wciąż przewagę liczebną na tym froncie.

NARADY MIN. CRIPPSA W INDIACH.

Nowe Delhi. 7/IV /R/ Konferencja prasowa, jaka była zapowiedziana w Nowym Delhach z udziałem brytyjskiego ministra stanu Sir Stafforda Crippsa, została odroczona. Spodziewano się ogólnie, że na konferencji tej, którą zwołano pierwotnie na wtorek,

min. Cripps podzielił się z prasą wiadomościami o ostatecznym losie brytyjskich propozycji na temat nowego statutu Indii. Okazało się jednak, że konieczne są dalsze narady ministra Crippsa z przywódcami hinduskiemi.

Trudności, na jakie napotkała misja ministra Crippsa w Indiach, są dość różnorodne. Przywódcy hinduscy zachowują na temat rokowań znaczną dyskrecję. Można jednak zorientować się, że nacjonaliści hinduscy domagają się uznania niezależności Indii oraz wprowadzenia w życie ich statutu dominjalnego natychmiast, nie czekając na zakończenie wojny. W szczególności pragną oni, by nowy rząd induski posiadał takie same prawa i kompetencje w zakresie obrony Indii, co np. rząd australijski w zakresie obrony Australii. Propozycje ministra Crippsa zmierzają natomiast do utrzymania kierownictwa Anglii w zakresie obrony Indii w czasie obecnej wojny.

Innego rodzaju zastrzeżenia wywołują kół muzumnańskich, które obawiają się, że jednolity ustrój Indii gotów zmajoryzować prawa silniejszej mniejszości muzumnańskiej w Indiach. Muzumnanie domagają się m. in., by ważniejsze ustawy w izbie niższej Indii przechodziły większością i co najmniej 75 %. Należy natomiast pamiętać, że muzumnanie w Indiach byli zawsze usposobieni probrytyjsko.

Do Indii przybył specjalny delegat prezydenta Roosevelta Johnson, przywożąc listy odrębne prezydenta St. Zjednoczonych do różnych przywódców induskiich. Misja wysłannika prezydenta St. Zjednoczonych ma na celu poparcie polubownego rozwiązania zagadnień Indii.

JAPONCZYCY NA WYSPACH SALOMONA.

Sydney. 7/IV /R/ Według doniesień, jakie tu nadeszły, doszło do dalszych desantów japońskich na wyspach Salomona. Japończycy zajęli 4 dalsze ośrodki w tym archipelagu, obsadzając wyspy Kieta, Kessa, Buka i Faisi. Należy przypuszczać, że jedynie nieznaczne oddziały japońskie wylądowały w tych miejscowościach. Dalsze posunięcia japońskie, jak wynika z ich akcji patrolowej, skierowane będą zapewne w stronę Nowej Kaledonii oraz wysp Fidżi.

MIN. CASEY PRZEBYWA DO ANGLII.

Londyn. 7/IV /R/ W najbliższych dniach przybędzie z Waszyngtonu do Londynu nowonianowany brytyjski minister stanu w Kairze p. Casey.